

*Roane naminienia*

*Craspi (Francine)*



15.  
R O Z N E

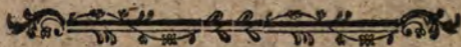
NAMIENIENIA

CWICZENIA SIĘ W CNOTLIWYCH

Y POZYTECZNYCH

D L A

KRAIU OBYCZAIACH



WYDRUKOWANE

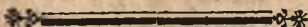
Roku 1783.



XVIII. 1. 1305



K R O T K I E  
N A M I E N I E N I E  
R O D Z I C O M  
A O S O B L I W I E M A T K O M  
J A K C Ò R K I S W O I E E D U K O -  
W A Ć P O W I N N Y .



**P**łeć Białogłowska iak jest deli-  
katna w przeznaczeniu swoim,  
tak wszelkie kroki postępowania  
swego mierzyć powinna z nay-  
większą ostrożnością, bo nie tylko  
każde przestępstwo uwłacza ich  
więcey iak mężczyzn honorowi,  
ale mała omyłka, lub naymniey-  
sze podobieństwo żartu, jest iuż  
znacznym wykroczeniem u lu-

A 2



dzi na sławę zawsze jey instytu-  
jących; i dla tego milionami li-  
czyć można krzywd niewinnie  
ponoszących, w których poweto-  
wać nie mają sposobu, aby się im  
stała równa w uszkodzeniu nad-  
groda.

Przeto nayprzód należy do Ro-  
dziców naybardziej, aby Cór-  
kom swoim nie tylko doskonałą  
dawali edukacyą, ale nayprzezor-  
niey temu zabiegali, w przeciagu  
ich wzrastającej młodości, żeby  
wszystkie od nich oddalali okazy,  
które je w iakowe naymnieysze  
wprowadzić mogły porozumienie,  
bo honor ich jest tak delikatny,  
że do naypięknieyszego przyrów-  
nać można zwierciadła z nay-  
przednieyszego ulanego kryształu,  
w którym naymnieysza plama,  
lub skaza, uymuie mu siła zaraz



ceny, że nieodbija, i nie pokazuje w wszystkich częściach swojej miary urodziwej osoby, która go do przegładania zażywa dla siebie.

Od początku młodego ich wychowania tak w Pańskich, iako Szlacheckich domach należy Rodzicom samym, a osobliwie Matkom, szczerze się przykładać do tego, aby wchodzili we wszystkie potrzeby, które im należą opatrywania edukacyi według proporcyi stanu ich; i które im winni przez naturalne krwi własney przywiązanie.

Możnięysi niech więcej łożą, nie tak mądrzy trzeba także aby nie żalowali tego, co siły ich zdołają. Atoli niech nie porówniają z najpierwszymi umysłami, i zdania, bo przez to szczęśliwymi w



dalszym pożyciu ich nie uczynią, gdy humor podniosą Panienci, że samą wspaniałością nabie im się głowa, że naostatku, i dom Rodziców miłym im nie będzie, i tym wszystkim gardzić, i za nic to mieć, co z proporcją ich urodzeniu, i fortunie.


Do domowego rządu, i gospodarstwa nie pokażą ochoty, w samych płasach, krotofilach, i paradach wiek swòy. przepędzaby chciały, wielkim światem nabitą mając głowę, nic im na wsi się niepodoba, o operach, komedyach, redutach, ustawicznie gadając nudne zawsze domowe momenta im będą, z stolicy powróciwszy od Guwernantki, od ktòrey tylko tyle profitowały, że mówić cokolwiek po Francuzku mogą. A mając czas przypatrzeć się zwy-





czaiòm pierwszych Dam, że się wspaniale bawią, kosztownie chodzą, i jeżdżą, różnemi zabawami, i rozrywkami, iak zwyczaj w stolicy czas przepędzają, to wszystko razem ich ta pasya rozum opanuje, że sobie na Prowincyi wszystkie obrzydzą bawienia sposoby.

Ale nie natym edukacya zawiśła, aby młode Panienki powierzone takim osobòm, co tylko języka początku iakiego nauczą się, i to nie z fundamentu, tylko z mówienia bardzo słabo pòmą, a przyzwocie myślic, i na dal uformować skłonności do domowego rządu, i gòspodarstwa, aby tego nie utracić, co się od Rodziców wzięło, cale o tym przepominają, aby im to przełożyli kiedy.



Atoli roztropność w tym Rodzicòw pracować powinna, zaraz od samego początku ułożyć ośnowę edukacyi całej. Nayprzòd w maiętnieyfzych domach dobrac̄ słuszną OchmiŃtrzyniã, aby ta dała na to naypierwŃsze baczenie, żeby młodzieź bez pieŃzczot przyzwoite wychowanie miała, tak co do pokarmu zdrowego naleźy, iako w ubierze nie wymyślonym, ktòre przez nie wygodne Ńznòròwki, z grubego Ńizbinu zrobione, i Ńiã takich co żelazem ieŃŃcze Ńpoione, a z wielkiej gwałtownoŃci Ńznurowania, i proŃtowania koŃci w nich delikatne łamiã, co w ŃtarŃszym wieku znacznie ich ułomnemi czyni.

Takowy zwyczaj koniecznie porzucić trzeba, przez wlaŃnã miłość dzieci Ńwoich, bo im przez



to niepokazuiem wrodzonego affektu, gdy tak znaczną czyniemy krzywdę, ktòrey im nadgrodzić żadnym niepotrafiemy sposobem.

Nayprzyzwoiciey w niczym wymysłów żadnych nie czynić, używać tych sposobów, ktòre są przyzwoite. Niech te młode latorośle mają co do ciała i duszy taką edukacyą, ktòra szpetnego znamienia na nich nie zostawi po sobie, niech postępuią w wzrost, nie tylko figury ciała, ale w przymioty piękney duszy razem, bo te dwie nayozdobnieysze każdej osoby zaszczyty. Guwernantkę w przymioty cnotliwą, rozumną przyiowski, famych Rodziców powinnością ułożyć naypierwiefce, aby skłonności w nim wszystkie do dobrego miały. To jest boiaźń Boską, w Religii ugrun-



towanie, wstrzemięźliwość, cierpliwość bez uprzykrzenia, miłofierdzie naturalne, pokorę bez podłości, ambit bez wyniofłości, datność bez rozrutności, fzczerofć nie podeyrzaną rozum bez ofzukania, fprawiedliwość nieparcyalną, miłość rofropną i przyzwoitą bez zazdrości, wdzięczność ftałą bez odmiany, i gruntowną, oftròżność przenikającą, wesołość niezbytkującą, grzeczność, i ludzkość iednoftayną zawsze i wszędzie, z przyzwoitą płci fwoiey fkromnością.

A ufuktowawfzy wewnętrzne dufzy i ferca obyczaie, o ozdobach powierzchownych pomysleć należy, aby do wfzyftkich nauk potrzebnych Metrów miały, którym z urodzenia fwego należy być w nich doskonałemi, iako to w



Piśmie Świętym, w językach różnych, w geografii, w historyi generalney, i rachunkach. Także w graniu, tańcowaniu, ryfowaniu, i kto ma łączność głosu w śpiewaniu, wyznaczywszy im różnych Autorów do czytania porządkiem według wieku ich, aby w nich nabywały światła, iak się trzymać prawdziwey religii należy, co Rodzicom swoim za ufzowanie, i wdzięczność zostaje, a w doskonałym iuż wieku iaką w Oyczyźnie swey obywatelką być iey przystoi, iaką dawać dzieciom edukacyą będzie z czasem iey powinnością, iak być dobrą i sprawiedliwą Matką, a dla sług i poddanych swoich dobrą Panią; iaki domu swego rząd utrzymywać, i być mężowi prawdziwą połowicą ferca, wyręczając w siłu okolicz-



nościach, pomagając mu w wielu domowych rozporządzeniach starając się spólnie o wychowanie, i najlepszą edukacją swoich sukcesorów. Przymnażać dochodów intrat, mieć baczenie, aby się fortuna przez podwyższenie expensów białogłowskich na niepotrzebne wydatki nierostrwaniała, utrzymywać dom własny w największej regularności i oszczędności, zabiegać domowym intrygami, i te przez oddalenie ludzi, którzyby je czynili, iak najprędzej uśmierzyć, z których czasem cały się dom wzruszy, i niechęci urosną, najprędzej między wszystkimi domowemi, a z tego i dla państwa rodzą się często przykrości, i nieskończone umartwienia. A tak gdy Anioł pokoju mieszkać będzie. oddalą się wszystkie oka-



zye do złego, które naywięcey z podchlebstwa słuźących ludzi, bajki, plotki, noszących wynikają, którym od samego początku zabiegać potrzeba rugując to najgorfze z domu swego nasienie, aby się korzenie żadney nie miało nigdy mocy.

Doświadczamy iak wiele osób, frogości którey przedtym w wychowaniu potomstwa swego starfi dawniey zażywali, że drzeli od byiaźni na każde spòyrzenie Rodzicòw, niewydając się z swoią szczerością, ślepo tylko pełnili ich rozkazy, a przeto w postanowieniach swoich w obraniu stanu dla siebie często się niezczęśliwemi uczynili.

Taki sposòb chwalić nikt nie może, owfzem szczerze myśl moią w tym otwieram, że trzeba być



Oycem , Matką , i przyjaciółmi razem dzieci swoich , życzyć im iak naylepiey , uślać drogę do tego , aby dla Rodziców nietylko powinny respekt , ale miłość , przywiązanie , i zupełną konfidencyą mieli , żeby widzieć można , i odkryć tę zafsonę , co w ich sercach zamyka się , i iakie humory , i myśli , aby w nich dobre utrzymywać , a złe niszczyć i rugować ułożenia przez sposoby sprawiedliwe nietylko , ale też czasem łagodne i słodkie.

Omamioną nigdy się niegodzi kochać ich miłością , owfzem zawsze swą zachowywać władzę i powagę . Należy każde wykroczenie nie przepuszczać , ale te według przestępstwa rostopnie nie zapamiętane skarać , a bardziey iefzcze czym umartwić , aby ich ro-





zum to przeniknął, że sprawiedliwych, i kochających siebie mają Rodziców, którzy nie oszczędzają za dobre nadgrody sprawiedliwej, a za złe według wykroczenia przyzwoitey nagany.

Których zaś na Ochmistrzynię, i Guwernantki niestanie, niech takowe Matki, nie lenią się przez własne swe osoby wszystkie te dopełniać powinności, które sprawiedliwie dzieciom swoim winni z wrodzonego do nich affektu, bo nayprzyzwoiciey tym się każdey Matce zatrudnić należy, iak czym innym, bez czego się wiele razy obeyść może w domu.

A taka offiara prac dobrych Matek jest pożyteczna i miła, a każdey przykładem do naśladowania, kiedy nie oszczędzając sił, fatyg na znakomitze potrzeby, starając



się z pracowitą usilnością ubogacić wszelkiemi potomstwo swoje ozdobami, które im do wszystkiego dobrego najpierwszym, staie się przewodnictwem, z której za zwyczaj z czasem nietylko dobrami dziećmi dla siebie, ale najlepszymi dla mężów żonami oglądać pozwala Opatrzność.

Mieć dzieci a opuścić i zostawić je bez edukacyi, lepiej uiać infzym, a wiele razy próżnym bardzo expensom a na nie niezałowac nigdy, bo najbardziej to siega sumnienia własnego, że ta krew, która z naszych pochodzi wnetrzności jest u nas wiele razy wzgardzona i zaniedbana, za co przed niebem i światem wstydzić się powinniśmy.

Zdobi to powszechnie wielu Opietunów, a còż dopiòro w szczegul-



gulności każdego Rodzicòw, że według majątku swego łożą, co ich możność wydoła, ale siła ich to czerni, że tych im zaniedbywają zaraz od młodości wlewać, i zadziedziczać sposobów, które ich w każdym stanie na zawsze szczęśliwemi, a w przeciwnościach spokojnemi uczynić mogą.

Otoż te się rościągają obowiązki; które najściśley wiążą, tych nayprzyzwoitszych niezaniebywać powinności, które nietylko ciało, ale i duszę ozdabiają naszym Sukcesorów, którym więkzszego uczynić niemożemy dobrodzieystwa jak to, co jest w mocy naszey, gdy wszystkiego dla nich nie oszczędzamy, nieprzykrząc sobie wszystkimi pracami nad ich wychowaniem i edukowaniem rząd osobliwie w domu prowadząc

B



bez zbytku, tylko z umiarkowaną dochodów własnych proporcją. W czym wszystkim następcóm naszym zostawimy ślady takowego postępowania, aby i oni tak po nas czyni i.

W nayważniejszey okoliczności ieszcze daymy tu mieysce prawdzie, że żyjąc my w wnetznościach Oyczyzny naszej, iest naszą w tym pierwszą powinnością, żeby jey te uczynić przyługę, aby wiek przynajmniey przyşły zakwitnął tak w płci męskiej iako białogłowskiej przez przezorność naydoskonalszą w upragnionych kraiu własnego obyczaiach, które zaniedbujemy formować w przejścianiu ich pasyi na cnotliwych Oyczyzny Obywatelów, w czym koniecznie i Matkóm dokładać się należy, aby nietylko one sławne-



mi z siebie famych były, ale swo-  
ie edukowały w tym potomstwo.

Niech za prawo fluzy ten po-  
wfszechny w domach każdego zac-  
nego Obywatela, i Obywatelek  
zwyczaj, czytać tych Autorów,  
w ktòrych w przeciagu tylko lat  
kilkunafu przez rozumne w kraiu  
ofoby napifanych, iako też z cu-  
dzoziemskich ksiąg, w języku Pol-  
skim tłumaczonych z łaski teraz  
Panuiącego, a do wfzyskich nauk  
zachęcaiącego znaczną iuż każdy  
znaleść może Biblioteke, w ktò-  
rey są tam fczegulne pifania, iak  
myśleć, i czynić wspaniale dla  
kraiu fwego, a dla podłości iaką  
mieć wzgardę wolnie urodzonemu  
narodowi.

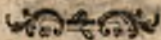
Nie przybraknie tam chciwemu  
umyflowi cnoty w każdej materyi  
przewodnika, iak zaraz młodych



edukować? Co im naybardziej służy w kraiu własnym do twarży? i co jest dla nich naypotrzebniejszego?

A tą ozdobiwszy nayprzód młodych nauką, będą mieli tę korzyść ziomkowie, że choć z nich podobieństwa do cudzoziemców, i cudzoziemek nie znaydą zupełnie, ale ich cnotliwemi Polakami, i Polkami widzieć, i czcić będą mogli zawfze.

Ambicya kraioowych wielu przestać, i uspokoić się na tym powinna, choćby inszych zaszczytów nie mieli, nad ten iedyny honor, że są prawdziwemi Synami, i Còrkami Oyczyzny swoiey, i dla własnych w tym staraią się ufilnie o sukcesyą następców, aby nigdy z domu ich to niewychodziło dziedzictwo.



Te zaś gruntownie ubeśpieczać, i nieukończenie zwyciężać w sobie nawałności, które walczą z przeciwnemi siłami, trzeba niepowierzchowney, ale fundamentalney do tego edukacyi, bo ten ci to węgielny kamień, na którym powszechność cała ma swoje beśpieczeństwo. A gdy o tey mało kto w domach swoich myśli, i niechce się zatrudniać, zostawia ją w takim fieroctwie, że krzywdy jey dzisieyszą modą, lub wszystkiemi cudzoziemskimi nadgrodzie niepotrafi językami.

A to nas przed całym światem zdobić nie może, owszem czyni wszystkim nam wzgardę u niego, że dzieci własne powszechney matki, ile tak dobrej, szanować wielbić, i strzedz nieumiemy, ale zamiast tych względów na nią



sprawiedliwych, pomagamy iey  
wszystkiemi przeciwnościami, a-  
by się prędzey do pogrzebu zbliży-  
ła.

Ten to jest układ naybeśpiecz-  
nieyfy wpaiac, i zafzczepiac, aby  
się w ofobach od samey młodości  
krzewiły fentymenta, a iak się  
w nich zadziedziczą skutki, po-  
znaią Rodzice, że sposoby przy-  
zwoite, ktòre oni dla nich ułożyli,  
przyniosą im nayślodsze ukonten-  
towanie, a kraiowi zafzczyt, i nie-  
skończoną sławę.





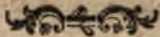


# N A M I E N I E N I E R O D Z I C O M

ZEBY ODWRACAŁI OD ZŁEGO SWOICH  
SUKCESSORÓW Y ZABRANIAŁI IM  
CZYTAĆ ZARAŻLIWYCH AUTORÓW



**W** dawniejszych moich pisa-  
niach obfzernie wyraziłem,  
iaka z początku samego, należy  
dawać dzieciom swoim edukacyą,  
zeby w niey równo z wiekiem po-  
stępowali we wszystkie doskona-  
łości, ale cała rzecz natym zawi-  
sła, że kto chce co wspaniałego,  
pięknego, i pożytecznego wysta-  
wić, naywięcey się tym zatrud-  
nić powinien, aby fundamenta do  
tego iak naydoskonaley założył,

—  —

i ubeśpieczył. Gdy zaś gospodarz domu nie dołoży pilności, a swey w tym oszczędzać będzie pracy, oczewiste przyśpiesza niebeśpieczeństwo, że nad spodziewanie lada moment, własne domu iego przywałą go ruiny.

Bo czy mało takich przykładów mamy? że Rodzice omamieni swą ślepą do Dzieci miłością, niewidzieli nic zdrożnego do nich, y co czynili wszystko im się dobre zdawało, iak się to z czasem wydało, że przez rozwięzłość, zdrowiem, i fortuną razem tak mocno szafowali, iż przez lat kilka z tych dwóch naypotrzebnieyszych, rzeczy się ogółocili. Nie mogąc do być bydz mocnemi takowi nie-fzczęśliwi Rodzice, aby te dwie przyprawne trucizny razem strawić mogli, przed czasem śmierć



przyspieszyli sobie, temi nie znosi-  
śnemi przykładami.

Niech tu każdy zważy czy na-  
to wszechmocność Boska, daie  
potomstwo, i fortunę, żeby wsa-  
mym kwiecie młodości chęć do  
złego uwędzić ie miała? czy nie  
przyzwoiciey tych darów zaży-  
wać na to, żeby z młodości przy-  
uczać się do tego, aby być dale-  
kiem od zarazliwych okazji,  
które przyłgnąć naybardziej do  
osób niewinnych mogą, napa-  
iać młodych Chrześciańskiem, y  
patryotycznemi sentymentami.  
Przypominać im dawnych Przo-  
ków nie skazitelne cnoty, ktò-  
remi oyczyste rozpostrzeniali gra-  
nice, i imiona swoje zwycięskie-  
mi ozdabiali Laurami? Przeło-  
żyć im stopnie wszystkie cy-  
wilne; i wojskowe, do ktòrych





zawezmą chęć edukowania się z fundamentu samego, aby każdą rzecz z gruntu poznali, i w niej nie oszczędzającą aplikowali się siłą.

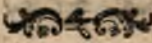
Zafzczepiać w nich nayufilniey nayprzyzwoitfze myśli, i ułożenia, aby byli sprawiedliwemi, rzetelnemi, szczyremi, miłosiernemi, zgoła w każdej okoliczności chrzesciańskiemu rządzący się maxymami, żeby pilnowali tego nayufilniey, do czego zostaną powołanemi, aby każdy tę funkcją, lub ten stopień, w którym do służy się; mógł nosić na sobie z ozdobą, zafczytem, w dopełnieniu w nim wszystkich powinności.

Nayufilniey bronić młodemu należy, aby książek zarazliwych, ile w wieku tym, w którym ie-



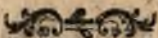
szcze nie umocowane namiętności ich, wiarą prawdziwą nie ugrutowane, czytać nie pozwalają, w których się zaraz zamnoży iad wszystkiego złego. A co najczęściej się trafia w takich osobach, że w najskrytsze tajemnice, wdają się rozumem swoim, które przedwieczna mądrość żadnemu objawić nie - postanowiła stworzeniu, tylko przez moc kościoła swego wierzyć rozkazała.

Na còż się człek nietargnie, kiedy w tym swoiey pozwala zuchwałosci? Ale którzy chcą takowych, co świat gorszą, czytać autorów, mieć powinni do tego z fundamentu samego, teologiczną, i moralną edukacją, aby się w iakowe nie wprowadzili błędy, które bardzo prędko do



ferca przylgną, bo siła dziś takowych pism mamy, co subtelnie w siła ludzi wprowadzić mogą, ile którzy żadney nauki takowey nie mieli, i nie mają, przez co gdy oręza dla obrony przybraknie w pogotowiu, zabijać się nieprzyjacielowi dobrowolnie, snadno pozwolić muszą.

Ato nieomylna prawda że nasza młodzież rzuca się za zwyczaj do takowych książek czytania, które samym iadem trucizny z samych źadeł bluźnierstwa przeciwko prawdzie ułożone materye mają; a nie są przygotowani w edukacyi swoiey niedopuszczyć tego złego, aby bliźna w sercu się nie została zarazliwa po niey, i ochronić się od tey śmiertelney kleski nie mają sposobu, i mocy, pozwa-



laia się szerzeć tak daleko, że do  
dufzy, i ciała, przylgnie razem,  
i wszystkie w nich opanuie i przy-  
właszczy części, że już nato  
żadnego nie znajdzie lekarstwa.

Nayprzyzwoitsza rzecz być ko-  
niecznie dalekiemi od takowego  
zarazliwego powietrza, nie dufać  
file natury swoiey, aby się nie za-  
kradło do wszystkich członków  
zdrowego ciała, które zapewne  
opanuie mocą swoią, i przyklei się  
do dufzy tak dalece, że ją wieczy-  
ście pod moc przywłaszczy sobie.

Obaczmy tu co zakonec tako-  
wych ludzi? o to w ciągu życia  
robak fumienia toczy, porze,  
nnrtuie ich wnętrzości ustawi-  
czną niespokoynością, że pozwo-  
lili się oddać w niewolę tey pie-  
kielney główni, która już im za  
życia dokucza, i wszystkie nawy-



lot przenika zmyśły, ustawicznym dręczeniem, że gdziekolwiek się obróca, wiernie ich pilnuie, i wszystkie w życiu momenta nudne im są samą tylko melancholią zarżone, i wesołym z tego gątunku żaden człek być niemoże. A jeżeli się gwałtem kto z nich trzeźwi, znać to z iego twarzy, że się przymusza do wszystkiego, nie z naturalnego jey wypogodzenia, bo góre nad nim od samego rannego oczu otwarcia bierze gruba tetryczność, i ma w takiej osobie swoje siedlisko zawsze dziedzicznego panowania swego.

Mamy tedy portrety wyfizy-chowane takowych ludzi, widzieć te monstra, których wzdrygać się sama powinna natura, a còż dopiòro, żeby starać się oto, wszystkiemi być im podobnemi liniamentami?





Niech nas zaſtanawia ta uwaga, że pòkąd zdrowie ſłuży, i krew żywo ieſzcze cyrkuluie po wſzyſtkich członkach ciała, nie mają już mocy śmiało takowe oſoby ſpojrzeć w oczy komu, a còż dopiero gdy ich ſiły odſtępować będą? zemdlone zmyſły, gdy wróżyć i rokować przenoſiny z doczeſnego życia na wieczne zacząną? czy będą mieli moment pozwolony, pomyſlenia o ſobie wybrać ſię w podròż początku, i końca niemającej wieczności?

Na tym trzeba aby ſię wſtrzymała rozumna duſza każdego Chrzeſćcianina, że to ieſt intereſs naywiększey wagi, gdy w poròwnaniu niemaſz mu drugiego. Bo ieżeli myſlim żeby nam do iakiego czaſu dobrze było; i na to wſzyſtkie łòżemy w życiu naszym pra-



ce, z naywiększym utrudzeniem, nayufilnieyszego starania, ofobliwie wielu widzieć można, co z własnego zdrowia niebezpieczeństwem dobiiaią się ustawicznie fortun, honorów, a siła takowych, co snadno im i własne tracić na to było życie; czemuż się nad tym nie zastanawiamy, że doczesność w takim mamy szacunku? że już nic w nas niezostaie, czegobyśmy oszczędzać dla niey mieli, a wiemy o tym dobrze, że godziny momentu nie ma zapewnionego nikt z nas, żebyśmy bezpiecznemi zostali, że śmierć nas w nim nie załkoczy, i nagle nie przerwie tamy wszystkiego ułożenia naszego, o toż cale i to nic nieprzeraża nikogo, co na wylot przeymować nas powinno zawsze, gdy codziennie prawie tego doświadczamy,



my, co się z naszymi krewnymi przyjaciółmi, i wszystkiemi bliźnimi dzieie; że co ich dziś zapewne toż samo nas jutro potka.

Wziąć i to w mocną uwagę trzeba, kiedy własne nas przeświadcza sumienie, żeśmy wiele dokuczili bliźnemu naszemu, to na ten czas nikt z takowych nie ma czoła, na tego spòyrzeć śmiało; a coż dopiero będzie z nami się działo, kiedy nam oczu podnieść, na Stworzyciela przestępstwa nasze zatamują drogę, i umkną nam wszystkie sposoby do tey iedyney zbawienia naszego perspektywy, że już nie będzie nadziei żadney oglądać Stworcy i Odkupiciela swego; więc tu nayważniejszy punkt zachodzi każdego, myślenia naydoskonaley o sobie.

C



Prawda, że ułomne nasze  
fłkonności, naywięcey tego do-  
ciec usiłują, czego im się nigdy  
niegodzi, i sobie zakazane maia,  
albo co jest wierze prawdziwey  
szkodliwego, i nayzarazliwfszego,  
ale naybardziej tym się zwyciężać  
i przekonywać należy każdemu,  
że nasz rozum tyle poymuie, ile  
moc naywyższego, pozwoliła siły  
przeniknienia okoliczności iakiey.  
Bo biorąc miarę z siebie widzimy  
oczywiście, że bardzo słabi ieste-  
śmy poznawać te rzeczy, które  
podoczy, i zmysły nasze podpada-  
ia, że dociec ich z fundamentu fa-  
mego nie możemy, iak się natural-  
nie obracają, dzielą, i formują.  
Mamy coś małego pozoru w do-  
cieczeniu czegoś, ale gruntowne-  
go, podobieństwa żadnego, aby to  
rzeczą było iuż nigdy nieodmien-



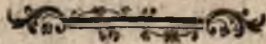
na. Owszem przez wzmaganie się nauk co raz w bystrości pozor-  
nieyszych, odmieniają się reguły,  
w systemmatach nauk Filozoficz-  
nych, i Matematycznych.

Przeto kiedy rozumu naszego  
niedonośne siły mamy, że grun-  
townie poznawać niemożemy,  
czym żyjemy, i czego codziennie  
doświadczamy? Cóż dopiero tar-  
gać się na to swym mialkim dow-  
cipem? czego przez szczegulną, i  
cudowną łaskę najsprawiedli-  
wszym, i najswiętszym niedoz-  
wolono osobòm, iak nas Świętego  
Kościoła wszystkich Doktorów u-  
pewniają świadectwa.

Bądźmy więc posłuszni Kościo-  
łowi naszemu, niewchodźmy w  
to, czego się nam niegodzi; ap-  
plikuymy się do tego, i przykła-  
daymy starania naszego, co nam



Boskie , i ludzkie pozwalają prawa. A to wypełniając; mamy się czym zatrudniać w życiu, uczyć, i bawić żebyśmy tylko chcieli w przyzwoitych zachować się obyczajach, tak w powołaniu nas na prawdziwych Chrześcian jako postępować, z nauki w naukę, w którą każdy wiek obfitował, w rozumnych, i cnotliwych ludzi, w słodkim, i miłym ich naśladowaniu i tłumaczeniu.





# N A M I E N I E N I E SUKCESSOROM

KTÓRZY ZAPOMINAJĄ DOBRODZIELY-  
STWA ODEBRANE OD PRZODKÓW Y  
RODZICÓW SWOICH Y ŚCIAGAJĄ  
UKARANIE NA SIEBIE .

---

**G**dy Sukcessoròm Opatrzność  
przeznaczy przez naturalny  
spadek rządzić obszernie po Rodzi-  
cach Dziedzictwa, które oni za-  
dawnione, z Przodków swoich  
mieli, i sami ieszcze pracowicie  
więcey im przyczyniali, kardy-  
nalną regułą dla każdego być po-  
winno, że nietylko na to ten fun-  
dusz od nich był pilnowany z  
nayprzezornieyszą ostrożnością,  
aby się nie rostrwaniał próżno,

C 3



ale żeby i potomstwo było uczestnikami własnej ich pracy, starania, i sprawiedliwych zabiegów, do których oni wprzeciągu życia swego roztropnie nie tylko przykładali pilności, ale nieskończonych mozolów, przemysłów, z utrudzeniem, i spracowaniem, wiele razy sił swoich, i wszystkich w przyzwoitości sprawiedliwością samą ograniczonych zażywali sposobów, aby ich w tym obdarzonemi, i ubogaczonemi uczynić mogli.

Wnieść za tym potrzeba, iak naśladować należy takowych Rodziców, których sukcesorowie jeszcze w kolebkach szczęśliwzemi się nad innych znajdują, które im Istność wyznaczyła, nie z przewidzianego rozumu, i oczu ludzkich przejrze-





nia, ale z szczegulney łaski nay-  
wielowładniejszego rządu, u  
ktòrego oni w niemowlęcym  
wieku przez się famych zaflu-  
zyć nie byli ieszcze wstanie,  
ale chiba poprzedzające Przod-  
ków cnotliwe zasługi wyiednały  
na ich pokolenie te dary, nie  
dościgłego iego przeznaczenia,  
na ktòre naszych nigdy nie  
obracamy względów przypifu-  
jąc to samemu przypadkowi ia-  
kiegoś famey natury rozrządze-  
nia, że te naszym ofobòm czy-  
nić zawsze winni skutki, ktòre  
za zwyczaj powszechnie przy-  
znawać sobie zwykliśmy, za na-  
turalne prawo, z pieczęcią uprzy-  
wileiowaną naszym talentòm,  
wktore żebyśmy bez własnego  
podchlebstwa wglądać szczerze  
chcieli, znaleźlibyśmy oczewiste

C 4



świadcstwo w przekonaniu fa-  
mych siebie, że nie jesteśmy  
wdzięcznymi, iż nas od nędzy,  
i ubóstwa, od wielu millionów  
ludzi, stwórcy oddzieliło miło-  
sierdzie.

Y gdyby ta uwaga, w naszych  
miała mieysce pamięciach, fzcze-  
rze i wiernie pilnowalibyśmy po-  
wołania swego utrzymując się na  
wzór ludzi podobnych tym, co  
nam to swemi wyiednali zaśluga-  
mi, a tak lekko wazyć przeštali-  
byśmy tych dobrodzieystw, które  
naszemu są udzielone szafowaniu,  
w których nie mając miary w rę-  
ku naszych, rostrwaniamy je u-  
stawicznym zgorzzeniem bliźnich  
naszych, a przez ten zły przy-  
kład, dopełniamy miarki, że koń-  
czą się już na nas skarby pozyska-  
ne przez Przodków naszych, któ-



rych się przez tę hańbę od nas im  
uczynioną czyniemy wyrodkami  
odrodiwszy się zupełnie od ich  
cnotliwego naśladowania, które  
oni przez wiele wieków z sukces-  
ją z rąk do rąk podawali, z dzie-  
dziectwem znacznych włosci ra-  
zem przepis z przeyrzeniem życia  
nadal, na wszystkie okoliczności  
sprawiedliwego, a za pierwszy  
fundament kładąc zawsze być  
wiernym swoiey Oyczyźnie, nie  
szarpać jey wnętrzności, aby do  
restrytucyi dla niey nie być pocią-  
gnionym, ze stratą całego na for-  
tunie, honorze, i sławie swego, i  
następców własnych majątku,  
która tak daleko moc swoją ro-  
ściąga, że pasmem wszystkie ta-  
kowe z gruntu wykorzenia oso-  
by, które iey taką za udzielone so-  
bie dobrodzieystwa oddają nie-  
wdzięcznością



Ta myśl prosta, szczerą, i  
wszystkie ich ślady dążące do  
sprawiedliwego postępowania nie  
powinny nam być nigdy trudne  
do wykonania. Owszem trzeba  
żebyśmy na czele famym położyli  
wszystkie ich reguły, a przez nie,  
żebyśmy obrzydzić przedzey sobie  
mogli przewinienia, które wiele  
famalii, domów poniżają, i czynią  
ich nie tak sławnymi, i bogatymi  
w upodleniu się famych siebie,  
przez co się spieszą do zguby, za-  
dawnionego dobrego mienia, i te  
zafzczyty, które oni przez Po-  
przedników mieć za swe własne  
przywykli, dziś nachilonemi do  
mocnego upadku, widzimy ich,  
przez wzgardę naybardziej, i za-  
niedbanie tego, co Pradziadowie,  
Dziadowie, i Oycowie ich, cno-  
tliwie im radzili, przenikając, że



przewinienie to, nie tylko im, ale i ich Prawnukòm, Wnukòm, i Synòm odpuszczzone nigdy nie będzie, ile te, które konieczney wymagają restrytucyi

Obaczmy tu więc które najczęściej nam się w tym wieku przytrafić mogły, a żadnego dla siebie nie uczyniwszy zastanowienia, ślepi idąc, i prawie po desperacku nurzamy się na same dno przepaści, kiedy woła Ojczyzna na nas, żeśmy jey taką uczynili krzywdą, że żadnym sposobem nadgrozić jey nie jesteśmy w stanie. Skarży się niezliczony gmin Obywatelów na nas, że tyle lat prowadząc Proceśsa, po wszystkich Magistraturach, a dla przemocy nigdy do swoiey trafić nie mogą własności, i tak w ubóstwie wielkim, wielu już skończy-



ło, a siła ośtatnich dogorywają momentów.

Prze-Bóg! wydrzeć komu fortunę, lub pomoc swoim mocnym kredytem, aby sprawiedliwość oczewistą mający, nigdy do swoiey nie trafił należytości, z przyczyny, że z krewnym iego, lub przyiacielem miał sprawę.

Czemuz kredytu tego, i sił tych, w które kto obfituje nie zażyć nato, aby znaleźć środki, i z umiarkowaną pogodzić strony sprawiedliwością, a nie zafadzać punkt honoru, uciemiezać bliźniego, sposobu do życia ( ze siła stracił na Prawo ) mało już mającego. Nad którym aby zawsze górę otrzymał, azarduje się na mnóstwo nieskończonego wykroczenia, które z źródła tego dzielą się na różne strumienia, bo na korrupcyę,



zajazdy, i zabòystwa, a te wszystkie nie dozbudowania okoliczności, ale oczewistym zgorzzeniem, całemu prawie Narodowi; a płacz cierpiącego przebiia wszystkie Niebiosą, - i zemstą okrutną lada moment grozi.

Możemy to widzieć iak w zwierciadle rewiduiąc dawne Archiva domów tych, których familie znaczne imiona z pokolenia, w pokolenie wielkie włości dziedziczyli, a pòżnieyfi je w co raz większe przyczyniali zawfsze; było zapewne cnotóm ich przywiązane błogosławieństwo, że same obficie do rąk płynęły im dochody, co raz bogatszemi czyniąc ich Sukcesorów, bo ta zaraza nie miała mocy nigdy krwi ich opanować, aby co z krzywdą bliźniego miało weyść do ich skarbu kiedy, a còż



dopiero własney Oyczyzny łupie-  
stwo znaleźć dla siebie miało iako-  
we składy, za prawo przywła-  
szczenia ich sobie, iako swoiey  
własności?

Takowe zbiory prędko nikną;  
i wkrótce topnieją iak mamy z u-  
stawicznego doświadczenia.

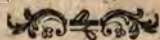
To więc bez wątpienia, prze-  
konywa wszystkie zmysły nasze,  
podpadające pod przeniknienie  
własne, że ściągają wszystkie prze-  
stąpienia przykazań Boskich na  
nas kary, ale że surowe, i prę-  
kie z wielowładney tey wypadają  
ręki, w pokrzywdzeniu Oyczy-  
zny, i każdego bliźniego przez  
skutki, które codziennie widzie-  
my, te zaś się dzielą na różne ro-  
dzaie, gdy na nas samych obrócim  
oczy, że na wszystkie zbytki ie-  
steśmy rospuszczonemi, a przez





to ujalamy i tracimy te łaski,  
które służyły wielu familii na-  
szych pokoleniom.

Bo czyliż mało mamy takich O-  
bywatelów co z swoją fortuną na  
wścigi, iak o zakład z drugimi  
idą; kto przedzey z nich straci; ie-  
dni przez nie zliczone expensa,  
we wszystkich zbytkach nie po-  
miarkowanych, a drudzy przez  
zapaloną pasyą kostyrstwa, że  
wszystkie dni i godziny przywy-  
kli darować faraonowi, i wszy-  
stkim gróm azardownym, a còż  
mòwić o gatunkach nie przystoy-  
ney pożądliwości? Na takich koń-  
czyć się muszą skarby, ktòre tyle  
wieków w domu panowały, do  
kogo tylko te przykleią się nałogi,  
ktòre mieysca u sławnych naszych  
mieć nigdy nie musiały Poprzed-  
ników. Gdy oczywiście widzie-



my, że Oycòm naszym nie ichodziło na niczym, więc tam przysparzała Opatrzność wszystkiego. Dziś w rękę naszych, razem wszystkie nikną dostatki, przeto dopełniaią miary przestępstwa nasze, a przybliżaią sprawiedliwego Sędziego wyroki, że własnymi swemi osobami, traciemy tę łaskę udzielonego przez tyle wieków nam dobrodzieystwa, kiedy na tyle przestrog, i grożenia, zamiast poprawy naszych obyczajów, zuchwale targamy się co moment na zakazane praw iego postanowienia.

Prawda, że grzechy ile w ułomney ludzicy naturze zawsze miały swoje siedlisko, ktore pod sąd podpadały władaiącego, ale sprawiedliwych musiało być w każdym wieku siła osób takowych, które  
przed



przed obliczem wstrzymywały zawsze ogromną rękę jego, a te powściągały kary, wyznaczone naszym przestępstwom, na których nam cale w kraiu zbywać iuż musi, kiedy zagniewanego co raz bardziej widziemy Boga, że nam daie oczywiście poznawać, że iuż nie jesteśmy godni miłosierdzia jego.

Czemuż się ociągamy pokutować, a poprawić się szczerze niechemy, nie mając tego nigdy w pamięci, że gdy w tey trwać będziemy zapamiętałości, to nie ochibnie doczesność, i wieczność razem utracimy.



D



# N A M I E N I E

PRZEZ CO CHARAKTER WDZIECZNOŚCI  
NAYBARDZIEY W LUDZIACH GAŚNIE,  
Y TAK GO OD MŁODOŚCI SAMEY NALE-  
ŻY WLEWAĆ W UMYSŁ Y SERCE KAŻ-  
DEGO OBYWATELA.



O różnych materyach namie-  
niając, i ta nieieść poślednia,  
że wdzięczność ktoraśmy win-  
ni, zupełnie zapominamy, na-  
szym dobrodzieiom, i zamiast  
żebyśmy ją utrzymywać iedno-  
stajnie w sercu mieli, i doniey się  
fami pobudzać, swoim zawsze  
przepisując sukcessoròm, żeby w  
domu wygasnąć nie mogła nigdy,  
to my zobrzydliwym wszystkim



cnotliwie myślących pogorszeniem, okrutną oddajemy im nieprzyzwoitością, że zamiast względu nie śmiertelnego zawdzięczenia, wypłacamy się im we wszystkich czynnościach naszych niezmiernymi przeciwnościami.

Ta rzecz iak jest piętnem czarney duszy każdego tak myślącego, sprawiedliwie wzdrygać się należy, aby ten zły postępek nie miał mocy fzerzyć się za modny zwyczaj, który teraz naywięcey panuje ile w kraju tym, w którym ta cnota miała swoje zadawnione gniazdo, a tego wieku tym chwalebnym rzadko zafzczycić się kto może przykładem, kiedy się tak daleko różniemy od przodków naszych chwalebnego myślenia.

D 2



Bo co oni mieli za pierwszy punkt honoru nie wykroczyć przeciwko charakterowi wdzięczności, to dziś ambicya wielu, nietylko pełnić, ale pomyśleć o tym komu ie winna niekaze. a ten defekt pochodzi ze zley dania edukacyi z samego początku, gdy nie staramy się młodych uformować i nacynotliwiey ułożyć serce, ale pufzczamy ich na los takowy, którym własne ich tchną namiętności, a te w każdym człeku są przeciwne szufzności. Nie cierpią żadney subiekcyi, niechcą być nikomu obowiązanemi, wszystko co mają, właściwym ale szczyym to przypisują talentom, początek iedynie i koniec swojemu przyznają szczęściu. Nawet własnym Rodzicom ni do respektu ani ufza-



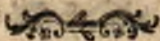
nowania przymuszać wypieszczo-  
ney w sobie nie chcą delikatności,  
zda im się ta powinność nie zno-  
śnym uprzykrzeniem; i wielu jest  
takowych, którzyby unikać od  
tego zawsze chcieli, żeby ich tyl-  
ko sama nie przynaglała potrze-  
ba, że się w niczym bez Rodzi-  
cielskiej obeyść nie mogą pomo-  
cy. Ale skoroby osobny fundusz na  
expensę swoje mieli, nie można-  
by uczynić różnicy w posiadzeniu  
żadnym, kto jest Oycem, Matką,  
a kto z nich synem, córką z wy-  
roków przeznaczony. tak jest  
dziś ciężko naród poznać z temi  
popsuty obyczajnościami.

Ta wina nikomu przyzna-  
wana być niepowinna, iak szcze-  
gulnie samym Rodzicom, którzy  
respekt, w zbytnią konfidencyą,



poufałość w nie ufzanie, w nie ufzanie, modestyą w bezwstydnosc, skromność w zbytek wielki, rzezwość w szaleństwo, pomiarkowanie w rozrzutność, wstrzemieszliwość w rozpustę, posluszeństwo w zachwałosc zamieniac dzieciom swym pozwalaią, i zaslepionym do nich przywiazaniem zadney w nich wady nie widzą, i taka figura wyrośnie bardziey do dzikiey poczwyary nie ludzi podobna, z ktorey obiecywac czego wiecey nie można, iak szczegulnego na cale życie umartwienia, a dla drugich zgorzenia, którym siłu dobrych zarazić można, że z czasem wszyscy się stac mogą podobnemi, ile to za powszechny wchodzi zwyczaj, że co z cnót dawnego, nie jest dziś modnego, tak teraznieysí w swoich pismach nauczaią mędr-





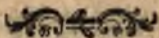
kowie, a naszych już wiele Ziemianów z dobrych, poważnych, i cnotliwych rodząc się Polaków, porzucają przeszłe rozumne nauki, i przestrogę, a chwytają się nowych reguł, których słów, a cóż dopiero całej treści pojąć nie mogą; i tak odstępują gruntownych w cnocie, i rozumie reguł, a do nowo zjawionych rzucają się hurmem Autorów, a w zawikłaniu ich zrozumienia, i przeniknięcia fundamentów nie znajdując: samym szczególnie zaciętym przekonywają się uporem, że tak dzisiejsza modna Filozofia każe, w nic niewierzyć, tylko co sam instynkt natury pociąga, ciągną swe umysły do oczewistego omamienia.

Takim uprzedzeniem gdy kto napoiony, czy może mieć wdzię-



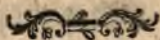
czność Stwórcy swemu, za swą  
nieśmiertelność, i tyle nie prze-  
liczonych łask? i czy ma moc po-  
znania na czym zasadza się peł-  
nienie odebranych dobrodzieystw?  
A kto Bogu uymuie prawdy, i  
chwały, czy stworzeniu jego iako-  
wą wzajemnością wypłacać się  
może, i być w stanie łaski tej, a-  
by go powinności Chrześciańskie  
w czynnościach uprzedzały?

Zastanawia się każdy, z tych  
wielkim podziwieniem, co okoli-  
czności kraiove, zwyczaje, i u-  
kłady, od lat tylko kilkunaštu pa-  
mięta, czemu w narodzie ze  
wszystkim stała się w tak krótkim  
czasie odmiana, że dawne ogólnie  
porzucone obyczajności, że dziś  
młodzież kraiową ciężko poznać,  
czy są Polakami czy też iakiey in-  
szey nacyi Obywatelami?



Jeżeli ta trudność pochodzi z tego, że więcey nauk doświadczenia w językach różnych ciekawych rzeczy, i wiele dobrych, i pożytecznych zwyczajów wprowadzenie, iest okazyą, iasney w tym docieczenia prawdy, byłoby dla czasów tych rzeczą chwalebną, że staramy się przymnażać we wszystkim pożytków Królestwu temu, aby zakwitło, w nauki, cnoty, bogactwa, co raz nowsze, i stało się podobnym do tych Państw, z których nam przykłady brać trzeba.

Y byłaby ta odmiana nieskończoną sławą, że co raz zamieniają się w lepszych, i doskonalszych Obywatelów, co nie byłoby żadnym upodleniem, ale wielkim zaszczytem Polskemu Narodowi.



Ale gdy do tego podobieństwa żadnego nie widzimy, owszem wszystko przeciwnie, bo czym się kto z dawnych zacnych Mężów brzydzi, i powszechną ma wzgardę do wszystkiego zgorszczenia, to wielu w tym czasie tych naśladować uficznie się staraia, którzy do kraiu wprowadzaią złe zwyczaje, i wielorakie nie przyzwoitości.

Nie dosyć zaś, że ubolewać nad tym należy tylko, ale szukać sposobów, aby ta zaraza fzerzyć się dalej nie miała mocy; wiąże z nas każdego do tego obowiązek cnoty, aby się żywiey zatrudniać w domu swoim, edukuiąc pracowicie i doskonale swoje potomstwo, a gdy to czynić będą wszyscy, iak każdemu Panu, i wszystkim, kogo na to stanie, należy, zbiór uczyniwszy naypotrzebniej-



fzych dla młodych powinności, któremi tchnąć, rządzić, kierować się mają, uczynią honor, i pożytek Ojczyźnie swoiey.

Niech doskonały Guwernor, czyli Profesor nie przepomina wlewać charakteru wdzięczności w umysł Panieńcia, i każdego młodego zacnie urodzonego, a powierzonego w edukacyą sobie, a przekłada mu ten punkt honoru ustawicznie, że kto tego nie zachowuje, sponieważony, i wzgardzony od dobrze myślących, i odłączony od nich na zawsze zostanie; że z nim w żadne w przyjaźni upoważonych czynności, nie będą wchodzić społeczeństwo. A còż dopiero iak nieznośnie przyjmą tę wadę własni Rodzice, gdy oniey zapewnionemi zostaną, która różni się od nie poruszonego ich



przedsięwzięcia, które zadziedziczone z Przodków swoich mają, że ta ozdoba, w duszy każdego z ich familii panowała zawsze.

Niech nie zamilcza każdy Nauczyciel, owszem trzeba aby wyraźnie, iasno tłumaczył się z tego, iakie czyni podziwienie w wszystkim tym, co cnotliwych kochają, że wiek tetażnieyfy do tey przychodzi Epoki, że ruynuje przykładne, i nayozdobnieyfy w kraiu tym obyczaje, na którym całość wfszyfkiego zawifła, ile gdy te mało kto sobie waży, czucia naymnieyfyzego, tkliwości, i delikatności żadney, w umyśle fwym i fercu, nieznaydzie nigdy. Jakże takowy ma być użytecznym kraiovi fwemu, być zaszczytem, i ozdobą imienia fwoiego, dziedziczyć na tym, i utrzymywać to, co



Przodkowie pracowicie zgromadzali? Kiedy nie daie mieysca słu-  
szności; i nie przekonywa siebie  
prawdziwą nauką, że więcey od  
wielu innych winien Opatrzności,  
a skoro jey dobrodzieystw nieuzna-  
ie, a komuż takowy je przyzna-  
wać będzie?

Zatwardziały umysł, skamienia-  
łe serce, takowych Sukcesorów,  
gdy cały układ odmienny we wszy-  
stkich czynnościach od własnych  
Rodziców widzieć się daie krew-  
nym ich, i Przyjaciolom.

Jaką czyni przeciwność spoy-  
rzeniu, ktorzy w znajomości  
przenikali doskonale wszystkie ich  
postępowania, a tych w niczym  
podobnych do nich niewidzą; nie-  
dziw; że wielkie podziwienie spra-  
wiają ofobliwie w ofobach ugrun-  
towanych w znakomite przymio-



ty, którzy takowym postępowaniem zawsze się brzydzą i nawet żadnego cienia do tego podobieństwa nie nawidzą.

A còż myśli o takich osobach własna Oyczyzna, gdy na te złych przykładów często poglądać musi widowiska? Wskròż przeięta za-lem, bo samych to tyka własnych jey wnętrzości, ktòre w niey wzrusza sama odmienność natury w śmiertelne słabości, a tych poratować niemasz inzego lekarstwa, iak prześcąć złych nałogów, ktòre ustawicznie zdrowie, i siły targają, i wniwecz obracają tak dalece; że stracić już wszystkie nadzieie trzeba, powstania kiedykolwiek z tey ciężkiej choroby, kiedy gruba niewdzięczność oamnia ich rozum, i ferce, ktòre stygną i z oziębłości lodowacieją, gdy





zapominają tego, iak wszystko jey winni, że swobodney nietylko zażywają wolności, ale są wielu ieszcze; co z łaski jey obdarzeni znacznemi dochodami, i ozdobieni przy wyfokich stopniach dystygwowanych honorów dostoięstwami.

Kogoż tym nie zgorzemy? gdy otym wszystkim zapominamy, i nie iesteśmy tknięci czułością którąśmy z krwi Rodziców naszych wyssać byli powinni, a gdy tey nie mamy w sobie, staiemy się odrodkami sławnych Przodków naszych, i nie warci imienia prawdziwych Polaków, którzy za pierwsze hasło mieli, kochać swą Oycyznę, dotrzymać jey równo z życiem nieskazitelney wierności.

Takim pałali umysłem prawdziwi Matki swey Synowie, na



ktòrych beśpiecznie spocząc mogła łonie, ale wiek dzisieyszy czy jest podobny przeszłemu? Nieciężka trudność nikomu do odpowiedzi nato, że przedzey dzień do nocy, iak dzisieysi do przeszłych podobni Patryotów.

Otoż tu cały fundament na tym się wspiera, iak na iakiey naymocnieyszey opoce, że do niczego bardziey wszystkie niepowinny zmierzać usiłowania, iak pilnować tego naybardziey Rodzicom, Opiekunom, Przyjaciolom, Guwernerom należy, aby młodym nie gorszące, ale we wszystkim do zbudowania z siebie dawali przykłady, ułożywszy, i przepisawszy cnotliwą nayprzòd dla nich, a po niey dopiero we wszystkim doskonałą edukacją, bo bystrość rozumu sama bez umocowanych Chrześciań-



ściańskich przymiotów, iak się na złe przewróci, poradzić i oderwać ciężko ją od tego uprzedzenia, na którym swoje zasadzać zwykła uporczywe przedsięwzięcia, i ułożenia, a kto się raz podda tym w ślepe posłuszeństwo, ciężko bardzo aby się wydobył, z tey przemocy, która rozum, serce iego przywłaszczzy sobie, i przyklei się do przyzwyczajonego, a ustawicznego z ułomności swoiey nałogu, do którego z natury samey iesteśmy skłonnemi.

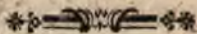
A ztąd pochodzi, że takowe przywary, naymniey nieczuią obowiązków, i żadnych powinności swoich; stygnie w nich krew do wszystkiego dobrego, nie pałają żywą wzajemnością ku swoim Dobrodzieiom, którym tak początek życia, iako znacznego majątku

E



wypłacać się nietylko winno, ale i każe samo Prawo natury, w pozwolonym życia całego przeciągu, aż do ostatniego peryodu.

Wiec ten sposób zdaiemi się naypodobniejszy zabiegać od samych początków złemu, a zaszczepiać w młodych latoroślach te, co do dufzy i ciała ściągają się pożytki, a z tych wiek terażniejszy dawne często przypominając sobie, może prędzey w nowe zakwitnąć kraiu obyczaje.





# N A M I E N I E N I E

NA CZYM SPOKOYNOŚĆ ZAWISŁA, Y W  
CZYM JEY SZUKAĆ NALEŻY.

---

**T**a materya zdaie się, że ma bardzo przytrudną w sobie treść swoiego zamiaru, aby znaleźć mogła w ludzkiej naturze tak umocowane wszystkie siły, któreby z przyrodzoney ułomności swoiey walczącym ustawicznie na jey skłonnościach zupełnie się pod moc własnym nie podały namiętnościom, ale owfzem mężny dawały im odpór we wszystkich nawałnościach, któreby się wzmagaly w impecie ciężkim, do wytrzymania, i biiącym bez odpocznienia na nie, co wielu zdaie się prawie rze-



czą nie podobną, że człowiek żyjący na świecie, wystawiony jest wszystkim pragnieniom, które za zwyczaj jego przyrodzenie lubi, i zawsze mu podchlebia. aby siegał tego, co oczom, i wszystkim zmysłom jego podpada miłego, i najlepszego, a przez to nigdy spokojnym być mu nie daie; bo co moment walczy, z jego myślami, które go z naturalney ambicyi prowadzą drogami do osiągnięcia fortuny, honoru, według kondycyi każdego stanu, a często z największą niesprawiedliwością, i podłością tego się dobiiają, zakładając sobie cel najpewniejszy uszczęśliwienia swego.

A im bardziey szczęście w tym posłuży, tym się nigdy nasycić nim nie mogą, nie będąc nigdy kontenci, co już mają w ręku swo-



ich, radby każdy z tego gatunku osòb przyciągnąć, i ogarnąć, wszystkie dostatki, i bogactwa, których Istność na różne części i osoby podział uczyniła.

Przypatrzmy się różnym stanóm, i kondyciòm, iak ich daleko w tym zapędzają nieskończone żądze, w których namienionego ugasić w sobie nie mogą pragnienia, aleby razem połączyć chcieli niezmierne zbiory, i niemi się karmić ustawicznie, mając ich codzień nie do nasycenia, i tak tygodnie, miesiące nietylko, ale wszystkie przepędzają lata, chcąc się widzieć zawsze bogatszymi. Nie znośnie przyjmują najmnieyszą przeciwność, która się im trafi kiedy, wpadają zaraz w rozpacz prawie śmiertelney zgryzoty, nie wchodząc w to, iak się Opatrz-



ność udzieliła dobrego używać, kiedy nietylko w stanie wyższym przeznaczyła im mieysce, ale piękney urody dawszy postać, używszy ieszcze fortuny znaczney dostatek, i dystryngwowanego honoru upoważenie, z których z mieysca na mieysce przechodząc się co raz wyższe, nasycić w nich swego nie mogą wyniosłego humoru, że prawie nigdy z tego ogólnego nie są kontenci mienia, i ustawicznie się iakowas zatrudniając nowością, która ich nigdy nie czyni spokoynymi, a zawsze zamysłonemi, nad co raz wymyślniejszym ułożeniem nowych projektów, przez które dogodzić chcieliby swoim nie nasyconym żądaniom.

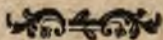
Takowa nie spokoyność umysłu, nie czyni nikogo uszczęśliwio-





nym, owfzem ma go przez cały ciąg życia za prawdziwego niewolnika sobie, który całkiem oddał się iey w posłuszeństwo, ze dla niey co raz bardziej brnie, w różne bezprawia, których mu się wypełniać nigdy nie godzi, i choć obfituje we wszystko, nie kontent zawsze z tego co już ma; ustawicznie żąda więcey czegoś, i tak zamiaft użyć przyftoynie pracy starania swego, nikczemnie żyjąc, spokoyności nigdy nie ma, najlepszy wiek swòy strawi famo chcąc na nudnych i okropnych momentach, że dogodzić włafnemu swemu humorowi nie iest w stanie, gdy mocy tyle nie ma, aby on rządził, nie nim iego przywary.

Ale dokądżem się ja zapędził, że wziąwfzy sobie materyą pifania o spokoyności na czym zawi-



sta; kładę na pierwszym miejscu  
skłonność nie nasyconą w człowie-  
ku do przysporzenia sobie nay-  
większey fortuny; odpowiedzieć  
sobie samemu w tym muszę, i  
każdemu to pokazac jawnie, że  
mam do tego umocowany funda-  
ment. Bo od stworzenia samego  
pierwszych Rodziców naszych  
wzięła zaraz górę w człeku ta  
chęć, aby ustawicznie przymnażał  
pracą swoią do życia sposobów,  
ktòremi na każdy dzień sobie, i  
na przyszły czas zarobić mógł,  
nie mając nigąd inszego funduszu  
w pierwiastkach, iak ten ieden z  
utrudzeniem własnych sił swoich  
wyrabiać sobie kawałek chleba, a  
opuściwszy się w staraniu swoim,  
nikt nie miał zapasu do dalszego  
życia, w którym sobie wszyscy  
powszechnie słodzili, gdy własne-



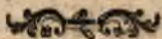
mi siłami do tego przykładali się zawsze. Praca takowa nie traci szacunku, i pierwszego miejsca swego, którą wszyscy Przodkowie nasi uwieńczać zwykli, i dawali nam przykłady, że z niey tak obszerne, bogate, i sławne zakwitły Cesarstwa, Królestwa, które całego świata zamykają granice, i ta otworzyła najpierwszą drogę do powszechnych skarbów, a z nich rozkrzewiła wszystkie z czasem doskonałości w naukach, przez docieczenie osobliwszych sposobności do najmędrszych, i najciekawszych wynalazków, w które cały świat teraz obfituje w różnych doświadczeniach.

Do czego żeby tego najpotrzebniejszego zbywało funduszu, nie obfitowałyby wszystkie kraje zawarte w machinie całego świata,



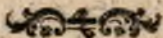
w tych bogactwach, ozdobach, i przezornym rządzie, które w każdej części podziału ich, ciekawsze z różnością jedney od drugiey widzimy, codzien się iakową zdumiewając nowością, która z tego iako nie wyczerpanego źródła rzeźnistemi płynie strumieniami, z przyczyny, że ustawiczną swą pracowitością pomaga do biegu, aby swoiey nigdy nie utraciła żywości, ale codzien się zasilala nieustającą prac ich pomocą.

Ten powszechny a naydawniejszy zwyczaj wypełniany przez Przodków naszych, nigdy nie był zaniechany i co raz się bardziej pomnażając w Następcach szczerze pilnował mieysca nie ustąpiwszy nikomu pierzeństwa swego dowodząc nie zrachowane skutki w pożytkach prac swoich.



A te się na nie zliczone dzielą  
podziały, nie zmiernych pożytków,  
z których wszystkie obfitują  
stany, każdy w podziale osobnym  
przeznaczenia swego, którym  
Wszemmocność rozrzadziła na  
wielkie, mniejsze, i naydrobniejsze  
części, z których każdy według  
wydzieloney mocy w proporcyi  
swoiej wyrabia sobie na nowinach  
składy, w różnych gatunkach do-  
nośniejzey żyźności, wzmacnia-  
jąc się; aby sobie nadal pomagał  
do życia co raz przystoyniejszego,  
która jest zamiarem dośc trwa-  
łym w bezpieczeństwie od innych  
spofobów w porównaniu naygrun-  
towniejszym.

Z tey ci to sobie naywięcey sma-  
ku, i gustu nabierać powinniśmy,  
które zabezpieczają trwałość przez  
wyfalenie się znużoną pracowito-



ścią sił naszych na wyrabianie Pokoleniom naszym pożytków, które im zapewniać mogą nadzieję do przystojnego życia, w którym zapas, czyli mając zostawiony od nas magazyn, z niego rozpostrzeniać mogą co raz większe majątki swoje w nasionach z ziarna każdego odbierając pożytki, a z tych zamieniają się w znaczne kapitały, któremi obfzernieysze przyczyniają sobie granice, przykupywaniem co raz inszych włości, układając schedy sprawiedliwego dla Sukcesorów podziału.

A to gdy iedno z drugiego porządkiem wypada, i paśmem ciągną się domowych rozporządzeń ułożenia, daymy to: że na czas przerwą osnowę spokoyności, że myśl obciążą gospodarza, iakowym zatrudnieniem, czyliż to



przeszkadzać może, co jest nay-  
przyzwoitszą dla ludzi zabawą?  
Ktòre Istność przejrzała za nay-  
potrzebnieysze ludzkiemu narodo-  
wi, ile gdy tę masę, z ktòrey go  
wzzechmocną ręką swą z człon-  
ków złożyła, i ulepila, tę samą  
przeznaczyła mu za sposòb pier-  
wszy utrzymania życia własnego,  
i pozwoliła w niey szukać poży-  
ków, ktòre są umyślnie dla niego  
stworzone, i pod moc rządu pod-  
padające, z wszystkimi żywiołami  
elementów w wnętrzościach o-  
kregu całego świata zawierające-  
mi się.

W czym żebyśmy przezornością  
roзумu swego zastanawiać się  
chcieli, nie wchodząc iefzcze w-  
poznanie głębsze kaźdey z osobna  
rzeczy, znaleźć iuż tu siła powin-  
niemy precudownych natury skut-



kòw, ktòre codzien pod oczy nasze z wyfileniem się swoim podpadaia, w ktòrych ciekawoscią, praca, staraniem dochodząc, iakie ona skarby dla nas chowa; i ktòrych co rok udziela, możemy na długi czas spokoyność dać naszemu umyflowi, bawiac go tą nayprzeźornieyszą ciekawością, w dochodzeniu niezliczonych pożytkòw, ktòry naywyższa moc ludzkiemu pozwolila stworzeniu.

A còż dopiero kiedy nadal weźmiem wszystkie przed się nietylko pożytki, ale osobliwze łaski w szczegulnych sposobach, ktòre moc iego dla nas rozrzadzila, w rònnych instynktach natury, i skłonności podzial ich uczyniwszy, przez osobliwze talenta, ktòre są instrumentami do zamienienia przez nie tego, iak ubożsi, bo-





gatszemi, słabsi mocnieyszemi, mali znacznemi, prywatki sławnemi być mogą, którym tyle dróg dowcip własny pokazuje, a rozsądek ktòrey z tych trzymać się obiera, aby nią trafił do zamierzonego celu ułożenia swego, i te mając za pierwszych przewodników, stają się uczestnikami pozyłkania zamiaru przedsięwzięcia swego, odbierając promocyę każdy w swym stanie znakomite, ktòremi przez różne stopnie szczęścia swego, przechodząc mają siła mocy przelamania wszystkich przeciwności, a tey dokazać nie są w stanie, aby uspokojenie myśli swoich w ciągu życia dla siebie ubełpieczyli, obfitując we wszystko, nie są z niczego kontenci; bo nietylko, że są obdarzeni znacznemi bogactwy, dla których mnóstwem



przyiacdł, Ńlug Ńą otoczeni, ale nie upoŃledziła ich OpatrznoŃc, i w SukceŃsorach dawŃszy im ieŃzcze przenikający rozum, a nim nie czuią Ńię doŃyć mocnemi, aby Ńobie w tym poradzić doŃkonale mogli.

OtoŃ tu oczywiŃcie Ńię pokazujecie, Ńe oŃoby ktõrym na niczym nie zbywa, ieŃeli oŃlabieni, gdy temu nie wierzają, co prawdziwa wiara ich uczy, Ńą podlegli, Ńe najmnieyŃzego odporu dać nie mogą przeciwnoŃciom i nigdy Ńwoiego (choć obŃituią we wŃszystko) znaleŃc nie mogą uŃpokojenia.

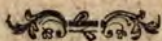
Do dõyŃcia periodu tego bardzo im dalekiego, aby tam Ńtañc Ńwoim zamiarem, Ńeby iuŃ nic wiẽcey Ńyczyć Ńobie niemogli, aby w duŃzy Ńwoiey to uŃpokojenie mieli, tylko tych uŃywać ŃpoŃobõw,



bów, które z przejrzenia najwyższego są im udzielone, nie obciążaliby sumienia, ale z radością i zaspokojeniem własnym wszystkiego by zażywali. Ile moc jego szczególnie stworzeniu ludzkiemu to przeznaczyła, i nieskapą ręką udzieliła nie zliczonych dobrodzieystw swoich.

Trzeba tylko temu przeznaczeniu gwałtu nie czynić swą zuchwałością, a opacznie go nie tłumaczyć. Kontentować się tym, co z swojej udziela ręki, pracą, staraniem, naukami, szukać pożytków przymnażać tych, bez zapamiętałej chciwości, ale te z umiarkowaną ważyć sprawiedliwością. Nie wymagać z jego Wszechmocności, aby to, cò udzielił z szczodroty swojej, żeby mu odebrać niewolno było, gdyż przez takowy spo-

F



sob, zdaie się żebyśmy mu tego uwłaczali Prawa, że jest w mocy jego dać, a odebrać nigdy mu się nie godzi. A to się oczywiście z nas pokazuje, że szemrzemy, stękamy, narzekamy ustawicznie, przeciwko jego Opatrzności, i skoro nas czym dotknie, jawnie się pokazuiem, że żadney w sobie nie mamy cierpliwości, owzestawamy uporczywie przeciwko jego wyrokóm, podchlebiając sobie ułomnościami swemi, że żadney znosić przykrości, nie jest rzeczą dla nas przyzwoitą, radzibyśmy tylko w famych opływali pomyslnościach.

A gdy z jego skarbu wszystkie łaski wylewają się obficie tak w dostatkach nie przebranych, iako w osobliwszych talentach, że wszystkiego nie oszczędza dla nas,



czemuż nie uspakaiamy zmyślów podpadających pod rozsądek własnego rozumu naszego? że nam we wszystkim zgadzać się należy z jego przeznaczeniem, który przed czasem przejrzał swoją Wszemmocnością, że stworzywszy lud swòy z nich w szczególności, wydział uczynił sprawiedliwy, w powołaniu ich do różney kondycyi, obdarzywszy dusze ich przymiotami w sposobach nie zliczonych, które na rozmaite podzielił części, aby z nich zakwitły we wszystkich stanach pożytki.

Udzielił mocy wszystkim ziemskim Monarchòm, aby rządili Berłami nayprzezornieyszą sprawiedliwością, i dawali z siebie najlepze przykłady w władaniu ludem, których się stali z przeznaczenia jego Panami, ale razem



chciał, żeby nie zapominali być powszechnie prawdziwemi tych bliźnich swych Oycami, zażywiając tey naywyższey zwierzchności, z umiarkowaną na wszystko dokładnością, aby przestępstwa ukarane, a cnoty uwieńczone, i nadgrodzzone zostawały zawfze.

Taż sama Istność udzieliwszy różnym Magnatom, i wielu Pantom dosyć znaczne dostatki, i znakomite urzędy, przez które iak z majątków, i honorów swoich, któremi dosyć dostatniemi upoważeni są; ale nie dla tego, aby uciemżali słabszych ustawicznym prześladowaniem gnębili przemocą, nachilając ich do ostatniego upadku, dla tey tylko szczegulnie poznania ambicyi, że są mocnemi, i żeby pycha ich górę wzięła, że co chcąc kredytem swoim czynić mogą.



Jeżeli takowe przykłady trafić się mogą u Barbarzyńców i wszystkich nie wiernych Pogan, i Heretyków, podziwienia to nie czyni żadnego, bo w nich oświecenia Chrześcijańskiej nie masz Religii, ale gdy u nas prawowiernych Katoików to się ustawicznie iści, że naygorfze, i nayobrzydliwfsze dajemy z siebie wszystkim przeciwnym przykłady, że naylepiey wierząc; uczynki nasze z tak świętą nie zgadzają się Religią.

Przeto gdybyśmy Stwòrcy swego poznali dobroć, że iuż nam nic lepszego, i naydròższego dać niemógł, iak: że nas w tey Religii stworzył, dla ktòrey okupu własną krew swoią wylać postanowił, i żeby ta uwaga przenikała wkròż zmyśły nasze, niebylibyśmy nigdy tak zuchwałemi, żebyśmy się co



raz głębiey nurzali w naszych nieprawościach. Nie przypuszczalibyśmy do serc naszych tak wielkiej chciwości, kochalibyśmy bardziey bliźnich naszych, i nie zapalalibyśmy się ku nim taką zemstą, i nie nawiścią. Na każde wykroczenie, szukalibyśmy prędkiego, a doskonałego lekarstwa. Znaleźliby w każdym momencie uspokojenie wszyscy, tak majątni, niżniey bogaci, ubożsi, i cale ubodzy, żeby z nich nikt nie narzekał na stan swòy, ktòrego wszechmocność przeznaczyła, stworzyć w wielkich dostatkach, czyli w znacznym ubóstwie, karmiłby się i posilał ustawieczną nadzieją w szczęściu, czyli w nieszczęściu, że życie jego na tym świecie podobne jest do bardzo kròtkiey wizyty, ktòra się na kilka minutowych





kończy momentach, a wieczność nieskończona, dla każdego zostaje, do której gdy sobie zasługami, a osobliwie na wszystkie przeciwności cierpliwością nie zapewniamy bezpieczeństwa. Te krzyże, które tu na nas jego miłosierdzie zsyła, aby nam tam w karaniu ulgę uczynił, gdy nie przyimuiemy z upokorzonym posłuszeństwem, lękać się nam trzeba zawsze, ale tym bardziey w takim razie Sądów sprawiedliwości jego.

Y tak, jeżeli dobroć jego przepuścza na nas na tym świecie przykrości, umartwienia, chce abyśmy się mu w przestępstwach naszych tu wyplacali, jeżeli wszystkich nie ubogacił dostatkami; przeyrzał tą swoją mądrością dla czego to uczynił, ale zapewnie większą dla każdego z tych zostawił nad-



grodę, ktòrzy się zgadzaią z przeznaczeniem, i nie farkaią w tym przeciwko naywyżzey woli jego.

Ci zaś, ktòrym tu więcey udzielił doczesnych skarbów, przekonani w sumieniu swym zawsze zostować powinni, że z siebie, i powierzonego sobie ludu, ścisły rachunek zdawać będzie ich powinnością. Przeto nie podchlebiać należy swym czynnościom, i popędliwościom, że im się wszystko absolutnie czynić godzi, ale trzymać się granic sprawiedliwych, i przepisanych dla powołania stanu swego.

Zgoła ogòlne nasze usiłowania w doczesności tu pozwoloney, mierzyć nam każdemu w szczerulności należy koniecznie, aby w pomyślnościach naszych nie zatapiając się, wszystkie przeciwno-



ści z doskonałą przyimowaliśmy rezygnacją to jest: w szczęściu będąc, trzeba; abyśmy się w nim nigdy nie wynofili, a w przeciwnościach smutku zbytniego, i rozpaczey żadney nie przypufzczając, samym męstwem, a naybardziej mocną wiarą konieczną powinnością, abyśmy się zawfze rządźili, i niemi wszystkim nawałnościom oprzeć, i zaftawić się mogli.

A ten sposòb zdaiemi się skuteczny, sprawiedliwy, i naybezpiecznieyfzy, ktòry nam własne, i prawdziwe przynieść może uspokojenie.

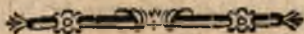


Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher due to the paper's texture and the bleed-through effect.



# N A M I E N I E N I E

JAK ZBYTEK Y NIEWIEŚCIUCHO-  
STWO SĄ POWSZECHNĄ KRAIU  
KAŻDEGO ZGUBĄ.



**D**owodząc tey materyi, że zbytek i niewieściuchostwo są do zguby nie zgruntowane przepaści, trzebaby wszystkie liczyć przykłady, ktòremi naystawnieysze w świecie z swemi wolnościami zaginęły kraie, ktòrych wspaniałość, moc, i sława nie miały w porównaniu podobnych sobie, gdy do tego wygurowały stopnia, że siła panującym rozkazywać mógły, a wielu tak straszne i ogromne zawsze były, że kontent ten sąsiad,



gdy go nie sięgały, a w upragnionym zostawiły pokoju.

Ale gdy najślawnieysze Biblioteki, są w opisanu ich rzeźbami ozdobione tomami, nie zdajeni się zatrudniać czytelnika nie doskonałym prawdziwych oryginałów kopiowaniem, kiedy wiem dokładnie, że nie masz z ciekawych ludzi żadnego, aby w tym, co każdy wiek miał najozdobniejszego, w najślawnieyszym osobliwie Rzymian panowaniu, żeby nie byli biegłymi, i w tym dokładney nie mieli wiadomości, na czym swą nie ograniczoną wielkość odwagi, męstwa w nie porównaney wspaniałości, zamienić im przyszło na zhanbione i wzgardzone od wszystkich upodlenie się, które czyni przeciwne ludziom podziwienie, że zbytek nie fly-



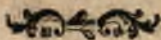
chany naturę wielkich' Kawalerów, i nayślawnieyszych mężów, w rospieczzoną płeć niewieścią przeistoczył, i skłoniwszy ich do wygod i delikatności, zdarł z nich posturę nayślawnieyszych świata Rycerzów, a oblekł ich w gnuśną postać, szukaiących famych pleyzyrów i pròżnowania, ktòremi wszystkie zwycięstwa bohaterkie, nad ktòremi się cały świat w podziwieniu zastanawiał, razem pogrzebali, z wieczną ohydą narodu swciego, ktòrych poprzednicy prawa wolności więcey nad życie przekładali zawfze. Bo nie było mieysca gdzie kolosy hoynego krwi własney rozlania, wiekom potomnym nie zliczonych laurami przypominały obchodzenia pamiątki, ktòre nie tylko setnych, ale tyśiącznych lat zastarza-



łością nie zgluzowane zostały. Y te wyrazy prawdziwego męstwa w offiarę szczegulnemu hasłu wolności oddawali. A wielcy Wodzowie, do dziś dnia nie podlegli korrupcyi, kiedy sława broni ich od śmiertelności, i kładzie każdego z nich w katalogu za żyjącego zawfze, przyznając im to prawo nadgrody, wyrównywaiące ich cnocie.

Ale gdy liczba gnuśnych w famych rokoszach zatopionych przeważyła, że iuż z ich zaniebności same obaliny, i gruzy tego wfzystkiego widziemy, co się za zwyczaj cudem zwało świata, i do tych czas tak przyzwyczaiona natura, że więcey takowych płodem fwym wydaie potomności niewieściuchowatych, niżeli odważnych Sukcesorów, iak że się





nie dziwować? że o bohaterów  
temi czasy trudno w mieyscach  
tych, z kąd się męstwo na wszy-  
stkie świata rozchodziło granice.

Rozbierając zaś na części dwo-  
iaki gatunek Obywatelów, ied-  
nych; których sercami heroicznóść  
rządzi, drugich; co ich zby-  
tek w gnuśność, i leniwość pro-  
wadzi, są obydwie przeciwne so-  
bie, bo pierwsza ciągnie niezli-  
czonych pochwał, a druga nagan  
za sobą nayszczerze wyrazy.

Dając zaś pierwszeństwo za-  
wsze cnotie, tyfiącznych kroców  
gminy oglądać spodziewaćby się  
należało, w iednostayney umyśle  
nie przełamane go męstwa, stało-  
ści, a przeciwnych tey wielkości  
dużych znakomitych mężów in-  
stynkt własney natury przyświad-  
cza, że się wzdrygać tego prze-



stępstwa każdy Obywatel powinien, atoli gorzże zawsze myśli, odbierają miejsce lepszemu umysłowi, i przeważają wielkością popfutych skłonności wszystkie dobre ułożenia, że im się oprzeć trudno, ale zarazliwym tchnieniem wypieczczoney ciała delikatności z gruntu obalamy wszystkie sławnych Przodków naszych ozdoby, a sami się z wolnych czyniemy wiecznemi niewolnikami. I tak zapracowane przez tyle wieków ozdoby krwią własną kupione, bez wstydu i czoła tracimy, i bez powrotu zawsze się od nich oddalamy, nie korzystając nigdy z tych przykładów w których prawdziwie jasno się nam tłumaczy wszystkie dokładne w swoim pisaniu świata Kroniki, jak obfzerne przez takie obrzydłe sposoby



zginęły kròlestwa, i iak wiele kra-  
iów swoje zgubiły Prawa słodkiej  
wolności. Ktòrą gdybyśmy zaraz  
z początku zycia krew naszą za-  
grzewali, nie znalazłoby miejsca  
w nas niewieściuchostwo, opano-  
wania naszych namiętności zbyt-  
kiem, leniństwem, i wszystkiemi  
wygodami, w których dziś jeste-  
śmy rozpuszczonemi, co nas w  
hańbę przyprowadza, a z czasem  
może i do rozpaczyny przyniewolić,  
gdy się odkryją nie szczęśliwe skut-  
ki, tego wszystkiego w nas za-  
niedbania, czym się nasi Poprzed-  
nicy zaszczycałi, i nieśmiertelną  
sławę kraiu swego rozszerzali za-  
wsze, gdy tą ustawicznie orzeź-  
wiali się żywością. Poznać to mo-  
żemy, że przylgnęła do serc ich  
ta myśl wspaniała być stròżami  
swoiey nieustannie wolności.



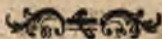
Przenikali zawczasu wszystkie potrzeby, aby nie dać się uprzedzić nikomu, do wydarcia sobie tego naydroższego kleynotu, na który nie przyjaźni, i przeciwni zawsze famołodwki zaflawiać zwykli, czuwając na moment ten, w którym gwałtownie odebraćby nam go mogli.

A za tym ich ostrożność i uprzedzenie na wszystko, poznać się nam daie, że się samą rządili miłością Oyczyzny swoiey, prywacie żadney nie dając mieysca. Interes własny odrzucali na stronę; powfzechne dobro nad wszystkie przekładając partykularne skarby, i obfite mienia. Zgoła, we dnie i w nocy czuwali z pilnością aby się iakowa naymnieysza iskierka nie zakradła do niey, która nad spodziewanie wielkim pożarem wy-



buchnąć by mogła, i pochłonąć to wszystko całkiem, w perzynę obróciwszy bez uratowania żadnego.

Otoż tu widzimy iak w zwierciadle, że nasi Przodkowie romanfami samemi zabawiać się nie musieli, ale przy swoich kawalerskich cnotach, co czasu zbyło trawili momenta na tej ciekawości w czytaniu, iak sławę swoią nie zwyciężoną rozszerzały królestwa i czym swych wolności naybardziej bronili, a gdy znaleźli sam grunt tego, i fundament, że zgodą samą, i iednością trzymali się przyzwoitego sposobu; tej sobie przy sposobienia mocy, na krok od niej nie odstępowali nigdy, zbytek, pieszczoty, próżnowania rugując z granic, wypędzali i z domów swoich, a kto się w nich kochał,



mieli go za nie przyjaciela Oyczyzny swoiey.

A ten układ chwalebny i iednomyślność przykładna obiecywać co innego nie mogły, iak wszystko naylepsze w czasie dla kraiu całego, że nietylko sama zareczać mogła za swą nie naruszoną całość, ale wielu pomagając, i protegując, żadnego bać się nie umiała przypadku, któryby ją do iakowey wielkiey przyprowadzić mógł utraty, i szkody.

Zważmy tu więc sposób Poprzedników naszych myślenia, czy jest w czym podobny naszemu? a z niego poznać możemy czym się od nich różniemy; A to nas dopiero przekona w czym naybardziej błądziemy i spieszymy się famo chcąc do ostatniey zguby prawdziwey wolności. Poprawmy



się przeto, w myśleniu i czynnościach naszych, idźmy torem ich, zepsute w najlepsze zamieniając obyczaje, edukujemy własne potomstwo, na cnotliwych i najpocziwszych kraiu Obywatelów. A gdy się każdy z osoby swoiey starać o to będzie; weźmie górę cnota, rozszerzy się sława, i najpożyteczniejszy przez takie sposoby w Oyczyźnie swoiey ucali panowanie.

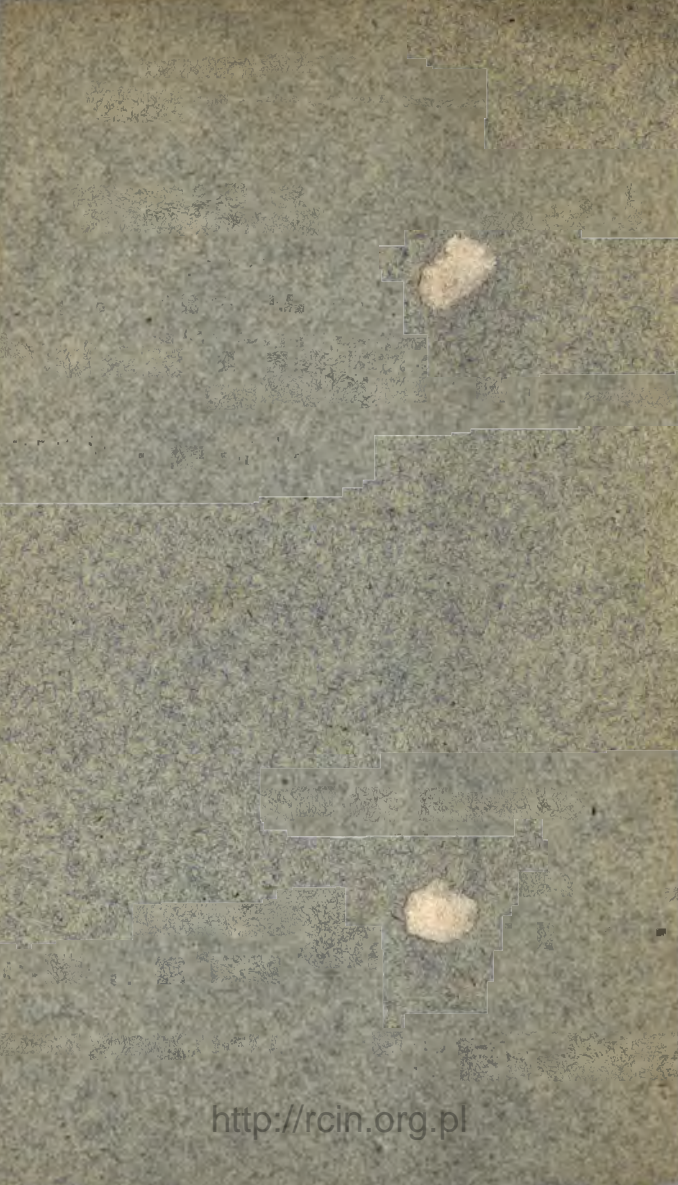


XVIII. 1. 1305

<http://rcin.org.pl>

1305





11